

## **Chmielarze proszą o pomoc**

List do Ministra Rolnictwa

Panie Ministrze,  
Szanowni Państwo,

Historia uprawy chmielu w Polsce sięga początków IX wieku. Nasze tradycyjne metody uprawy, w połączeniu z nowocześniejszymi rozwiązaniami sprawiają, że pod względem produkcji chmielu jesteśmy w czołówce. Polska jest piątym na świecie i trzecim w Europie producentem chmielu, po Niemczech, Stanach Zjednoczonych, Czechach i Chinach. Głównymi rejonami uprawy chmielu są południowo-wschodnie obszary kraju. W 2009 roku zbiory chmielu w Polsce wyniosły prawie 3 700 ton i były o ponad 7% większe od zbiorów w 2008 roku. Chmiel uprawiany jest na obszarze 2 166 ha naszego kraju. Produkcją tą zajmuje się ok. 1000 gospodarstw. W samej gminie Wików (województwo lubelskie), tak dotkniętej przez powódź w 2010 roku, ponad 600 gospodarstw uprawia 40% całej krajowej produkcji chmielu.

Niestety w ostatnich latach mamy do czynienia z bezprecedensową walką z polską produkcją chmielu przez zagraniczne koncerny, faworyzujące swoich rodzimych producentów i dostawców. Pomimo opracowanych w Polsce najnowszych technologii przetwórstwa szyszek chmielowych – unikalnych na skale światową, kolejne zakłady produkujące granulację chmielową stają na krawędzi bankructwa! Agresywna polityka niemieckich koncernów przyczynia się do niszczenia naszego wieloletniego dorobku.

Polski chmiel to produkt najwyższej jakości, cechujący się najwyższymi walorami smakowymi, uznanymi przez konsumentów piwa. Mimo to produkcja chmielu w Polsce spadła z poziomu 3500 ton w latach 2003-2009, do 1860 ton w roku 2010 i była najniższa w historii. A do tego ceny płacone polskim plantatorom były o prawie 40 % (!) niższe niż wynosi średnia w Unii Europejskiej.

Lata 2011-12 to dalszy upadek polskiego chmielarstwa. Produkcja w tych latach spadła do poziomu 2000-1700 ton, a rok 2012 to tylko 1200 ton szyszek chmielowej, która do tej pory nie została skupiona w całości. W gospodarstwach chmielarskich pozostało około 300 ton, a ceny średnie płacone w roku 2012 to 8 zł/kg. Ceny wolnorynkowe chmielu oferowane producentom, jeżeli się pojawiają, to 2-3 zł/kg.

Pielęgnowana przez wieki tradycja uprawy w chmielu w Polsce przez tak nieodpowiedzialną i nieuczciwą postawę światowych koncernów, szukających zysków za wszelką cenę, może niebawem stać się jedynie kolejnym ginącym symbolem naszej gospodarki. Już dzisiaj dochodzi do sytuacji, kiedy to tradycyjne polskie marki piw produkowane są z surowca wątpliwej jakości, pochodzącego z Chin czy Niemiec. A przecież pochodzenie chmielu ma ogromne znaczenie dla walorów smakowych oraz jakości kupowanego przez Polaków piwa.

Zwracamy się do Państwa o zdecydowaną ingerencję w obronie naszych upraw chmielu. Nie pozwólmy, aby kolejny symbol polskiej tradycji, jakości i naszych wartości został zniszczony. Z uwagi na tragiczne już położenie polskich plantatorów zwracamy się o przyznanie pomocy de minimis, która pozwoliłaby przetrwać plantatorom i podjąć ryzyko dalszego oczekiwania na poprawę koniunktury chmielarskiej. Pomoc taka była realizowana w roku 2009 i dzięki temu do dnia dzisiejszego zachowało się wiele plantacji, które mogą w każdej chwili wznowić produkcję. Prognozowane ożywienie rynku szyszek chmielowych wg podmiotów skupujących ma nastąpić dopiero 2016 (data wygaśnięcia części kontraktów długoterminowych z naszymi browarami). Brak

jakichkolwiek działań ze strony władz centralnych zepchnie chmielarzy w rolnicze wykluczenie, co wiąże się z całkowitym zaprzestaniem produkcji w Polsce.

Dlatego my chmielarze, świadomi zachodzących zmian i postępującej niekontrolowanej globalizacji, wnioskujemy o jak najszybszą pomoc w formie:

1. Uruchomienie pomocy de minimis w roku 2013 dla osób, które decydują się na kontynuowanie uprawy chmielu na dotychczasowych zasadach.
2. Wypłatę „premię likwidacyjną” dla osób zdecydowanych definitywnie zakończyć produkcję chmielu. Premia taka byłaby wypłacana jednorazowo wraz z utratą dopłat historycznych dla wnioskodawcy i rekompensowałaby koszt demontażu konstrukcji siatki, złomowanie specjalistycznych maszyn, adaptację budynków na inne cele oraz dawała możliwość zmiany profilu produkcji. Należy też pamiętać, że większość maszyn nie nadaje się do zastosowania w innych gałęziach rolnictwa. Wsparcie w takiej formie byłoby również elementem motywacyjnym dla gospodarstw niskotowarowych, gdzie powierzchnia plantacji nie pozwala na samodzielność ekonomiczną, a koszt demontażu plantacji przerasta możliwości rolnika. Proponowanym poziomem pomocy jest wielokrotność średniej ceny szyszek chmielowych w roku przyznania pomocy do hektara likwidowanego. Szacowana ilość wniosków to 250

W dalszej perspektywie prosimy o monitorowanie rynku browarniczego i podjęcie działań mających na celu ochronę przed nieuczciwą konkurencją w duchu idei sprawiedliwego handlu, tak by zbudować trwałe relacje między producentem a konsumentem, z zachowaniem zasad ekonomii społecznej.